

Kwestionariusz



Wykaz - internowanego - więźnia - "leżarnia" - zesłanie w ZSRR.

1. DANE OSOBISTE. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, <sup>REFERAT</sup> ~~stan~~ <sup>STATUS</sup> cywilny)
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU (zakładzenia - miejsce przymusowych prac) **2021**
4. OPIS OBOZU, WIĘZIENIA i tp. (teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena)
5. SKŁAD JEKÓW, WIĘZNIÓW, ZESŁAŃCÓW (Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.)
6. Życie w OBOZIE, WIĘZIENIU i t.p. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.)
7. STOSUNEK WŁADZ NKWD. do POLAKÓW (S. osób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje Polsce etc.)
8. POMOC LEKARSKA SZPITALA ŚMIERTELNOŚĆ (Wymień nazwiska zmarłych)
9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINAMI ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (A) ZWOLNIONY (A) I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ (A) SIĘ DO ARMII.

UWAGA ! Odpowiedzi należy podać poniżej i na odwrocie w kolejności punktów. W razie gdyby nie starczyło miejsca pisać, na kartce dodatkowej.

1. Bolesław Giecold f.p.s.t. w. 33 lata, nauczyciel szkół powszechn. z żoną.
2. Aresztowany dn. 11 czerwca 1941 roku. przez NKWD w m. cz. Lubera w pow. Nowogródzki. Do dnia aresztowania pracowałem jako nauczyciel geografii w białoruskiej szkole (druciszio-latka) w Lubera. Dnia 11 czerwca w godz. przedpotudniowych byłem na konferencji klasyfikacyjnej w szkole stąd zostałem werwany z dyrektorem szkoły do inspektoratu szkolnego (P.O.S.O.) gdzie otrzymałem polecenie przygotowania referatu (w czasie wakacji) na temat: "Sposoby oceny uczniów przy nauczaniu geografii". Z inspektoratu karał mi inspektor iść wraz z sobą i dyrektorem do miejscowego klubu, gdzie miało się odbyć jakiś przedstawienie szkolne. Przechodząc ulicą obok budynku NKWD inspektor i dyrektor skucili na drudziwie NKWD wywoje mnie za sobą, pod poręczami natężenia tem drobnej sprawy, próbowałem im wytłumaczyć, że rachunek na ulicy, że to mi pomagało, zobaczyłem, że spadłem z pulapki - na ulicy stało 2ch agentów NKWD w ubraniach cywilnych, obserwując mnie. W konstante spotkał mnie z-ca naczelnika NKWD Sokolow wywoje do swego gabinetu, z-ca dyrektor Borysienko i inspektor Kurylenko. zostali werwani do naczelnika. Krótka rozmowa z z-ca: czy racjonalnym pracą w szkole, czy uczniowie mi wnosili skargi? Gdzie ramie ram spędzić wakacje? Następnie karał mi iść ze sobą do sąsiedniego pokoju gdzie mam otrzymać przepustkę (propusk). Tu mnie spotkał naczelnik NKWD stawszy listki i listki. Po sprawdzeniu mi nazwiska z miłą przyjmującą podniosł mi do twarzy papier z listkiem gotowym i dopiskami - karze mi czytać. Frisic: Mymirij podpisanym dyrektorem szkoły... inspektor (ramiduszony)... dostałem listki w miejscowe organa NKWD Gieolda Bolesława i zobowiązuje się pod odpowiedzialnością sądowo karną nikomu tego nie rozgłaszać - podpisy i data. Tak rozpoczęło się przesłuchanie które trwało do dnia 13 czerwca z krótkimi przerwami w nocy po 3-4ch godzin.

Od godz. 11<sup>45</sup> do 11 czerwca do godz. 19<sup>45</sup> nauczelnik, próbował przekonać mnie, że nie mi nie grozi szkodli o to być sekretne i otwarcie opowiedział o swojej kontrrewolucyjnej pracy, zgodzi 2021 na współdziałanie z NKWD i zastary waleczny. Dokumenty: "Mój mi nie u nas wyzoki stanowisko, tylko: mój prawni. Pamiętaj, że masz żonę i dzieci. Mileremnie cię zgubi. Pomysłaj się a wyjdź z natychmiast, i mój mi będzie wiedział gdzie byłeś. Podawano mi dużo nazwisk osób już a narzekających i nie było opowiadał co on o nich wie i co mi z nimi teoretycznie. Próbowałem przekonać, że z osobami tymi poza zwykłą znajomością, mi teoretycznie żadna działalność, im pomogło, mileremnie. O teło godz. 19<sup>45</sup> rozgrywamy nauczelnik jeszcze raz próbował mi przekonać oświadczył, że mileremnie egubie siebie i rodziny (zanim się a rodzinie mi zobaczył). Ja cię chce ratować z blota. W którym formie co ja odpowiedziałem: "Nie ratuję i nie pogrzebuję". Na te słowa podskoczył da mi i mi wymierzył mi dwa policzki ręką z krytyką, że obracitem z SRR, gdyż oni mi wimnych nie karać. Wyciągnął z szafki karty i rozpoczął odczytywanie demisji, odczytywanie to porównywane było wykładaniem nauczelnika o bliźniej polityce polskiej lawirowania, a mi przystąpienia do wojny z 22 SRR. W bardeo syderery sposob skrytykował układow Polska-Anglia, przedstawiając Anglię jako rządzący wyszkon i wojny i mający spory nagrzetywania zaru cudzymi, rekoma - ale tym razem jej to się nie udało. 22 SRR teoretycznie i moeny fakcją z Niemcami. Dnia 13go o godz. 3<sup>00</sup> zostatem wywieziony do więzienia w Stowogródka, skąd 22go czerwca w zamiatku i wozu sowno-miemy zostaliśmy wywiezieni w liczbę około 200 osób - dwoma wagonami towarowymi w głąb Rosji - do więzienia w Fambowie.

W momencie podroży okropna: jechaliśmy 19 dni w namkniętych wagonach po 100 ludzi - w ciągu całej drogi dostaliśmy dwa razy po 1/2 kg chleba i raz po 1/2 litra kupy. Wody dostawaliśmy na wagon po 2-3 wiadra obracim i to w wyśabkach omdlenia. W czasie podróży zmarł kupiec chorowny z Nowogródka - Pirojdo. Na trasie Baradowiere. Owsa byli transport był atakowany od 5-7 razy przez lotnictwo niemieckie strat wśród więzionów mi było.

3) Więzienie w Fambowie A.S. jest to komplekx starych budynków więziennych z czasów carskich. Siedzisko tam około 3000 więzionów, w tym kilkadziesiąt dzieci w wieku 10-15 lat - sowieckich. Grupa nasza siedziata w kille celach po 35-40 ludzi i celi o powierzchni około 25 m<sup>2</sup>. Warunki higieniczne straszne: wory i plechki, spacer 10 minut, wysiada do uszku 2 razy dziennie. Wyżywienie: rano 400-450 gr. niewysiężonego chleba, obiad 1/2 litra kupy - prosa (serwinia) z zielonymi ziemniakami pomidorami, wędliną z liśmi i ziemniakami kapusty, rzadko z repuszą ryba - większość chorowata na czerwony. W szpitalu więziennym zmarł - właściciel folwarku Girdiska - kolo Stowogródka - Kmito, zaś drugi chłostanowiec został pamierania rany ston.

Do prac nas żadnych mi wywano. Ubrani ani bielizny mi otrzymaliśmy. Skład narodowościowy więzionów (znam tylko grupę z Nowogródka) 50% Polaków 50% Żydów i Białorusinów - wszyscy polityczni. podradni bez wyroków, kilku z wyrokami od 5 lat do 10 lat. Poziom moralny i stosunki między więzionami ogólnie dobre, za kilkoma wypadkami domosiedztwa.

4) Za cały czas pobytu w więzieniu byłam badany tylko raz w listopadzie 1944 r. - oberło się spokojnie.

8. Zmarłych wymierzeniem wyżej - opieka lekarska i sanitarna ograniczała się do odwiedzin lekarza w nagłych i ciężkich wypadkach. Leciennie naszerzy przeciwni tyfusowi i pastylki przeciwnerwowe, gorzka sól, b. ciężko chorych odsyłano do szpitala, gdzie wfg opowiadań warunków były rnosne.

9. Żadna

10. Wolnomy zgruchnia 1944 r. i skierowany na pracę na Ural w drodze dowiedziatem się, że w Falskoremie skazano ja 5 lat, przyjechało 40 stacji wysiadłem z grupą około 25 ludzi 14/11. 1944 r. gdzie zgłodziłem się do K.H. P.P. i otrzymałem przydział do 14 p.p.